

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin–Centrum w Szczecinie oddalił powództwo F. K. przeciwko R. Z. o zapłatę kwoty 9.907,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2.417 zł.

Sąd ustalił, że F. K. wynajął R. Z. samochody:

-marki S. o numerach rejestracyjnych (...), odpowiednio na jedną, dwie oraz pięć dób i z tego tytułu w dniu 26 września 2014 roku wystawił fakturę VAT FS (...) na kwotę 927,15 złotych, zakreślając termin płatności na dzień 26 września 2014 roku;

-marki V. o numerze rejestracyjnym (...) na dwadzieścia siedem dób i z tego tytułu w dniu 8 października 2014 roku wystawił fakturę VAT FS (...) na kwotę 7804,35 złotych, zakreślając termin płatności na dzień 15 października 2014 roku;

-marki S. o numerze rejestracyjnym (...) na pięć dób i z tego tytułu w dniu 13 października 2014 roku wystawił fakturę VAT FS (...) na kwotę 461,25 złotych, zakreślając termin płatności na dzień 20 października 2014 roku;

-marki S. o numerze rejestracyjnym (...) na dwadzieścia sześć dób i z tego tytułu w dniu 13 października 2014 roku wystawił fakturę VAT FS (...) na kwotę 553,50 złotych, zakreślając termin płatności na dzień 20 października 2014 roku.

Sąd wskazał, że pismem z dnia 25 sierpnia 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot: 419,18 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 września 2014 roku, 7804,35 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 października 2014 roku, 461,25 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 października 2014 roku, 553,50 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 października 2014 roku.

W dniu 27 października 2014 roku pozwany wpłacił powodowi kwotę 8819,10 złotych. Na dokumencie potwierdzającym wpłatę, to jest „KW (...)”, podpis złożył F. K.. R. Z. wpłacił kwotę 419,15 złotych A. N., który pod nieobecność F. K. zajmował się firmą. Kwota ta miała zostać przekazana F. K., gdy ten wróci z leczenia.

Przechodząc do rozważań Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 9907,86 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od wskazanych kwot, zaś roszczenie strona powodowa wywodziła z zawartych umów najmu samochodów. Za okoliczność sporną Sąd uznał złożenie przez powoda podpisu na dowodzie wpłaty.

Sąd powołał się na obowiązującą w procesie cywilnym zasadę kontradiktoryjności i wskazał, że ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego, które są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i ponoszą one odpowiedzialność za jego wynik.

Dalej wywodził, że w myśl art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z istoty pojęcia dokumentu prywatnego wynika, że pismo stanowiące dokument prywatny musi spełniać ogólne warunki przewidziane dla wszelkich dokumentów jako środków dowodowych, tj. musi zawierać określoną treść, a także podpis wystawcy, który stanowi element konieczny każdego dokumentu prywatnego. Nadto zgodnie z treścią art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Przedmiotowy przepis reguluje rozkład ciężaru dowodu w przypadku obalania domniemań prawnych łączących się z dokumentami prywatnymi.

Strona twierdząca, że oświadczenie zawarte w dokumencie nie pochodzi od jego wystawcy, powinna to udowodnić – w przypadku zaprzeczenia prawdziwości dokumentu przez stronę, od której podpis pochodzi ciężar dowodu spoczywa na stronie zaprzeczającej (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 668/98). Sąd wskazał, że przedmiotowa regulacja znajduje swoje uzasadnienie w tym, że dowodzenie ewentualnej nieautentyczności dokumentu łatwiejsze jest dla strony, od której dokument rzekomo pochodzi, oraz że zapobiega to przewlekaniu sporu, co groziłoby, gdyby strona, dla której treść dokumentu jest niekorzystna, mogła przez samo zaprzeczenie zmuszać stronę przeciwną do przeprowadzenia dowodu spowalniającego tok postępowania. Natomiast w sytuacji gdy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca, znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Prawdziwości dokumentu w takiej sytuacji musi dowodzić strona, która chce z niego skorzystać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2007 roku, sygn. akt I PK 112/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 roku, sygn. akt V CSK 439/08), która to jednak regulacja nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że dowodzenie nieprawdziwości dokumentu prywatnego jest możliwe za pomocą wszelkich środków dowodowych.

Nadto jak stanowi art. 254 § 1 k.p.c. badania prawdziwości pisma dokonuje się z udziałem lub bez udziału biegłych, zwłaszcza przez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. Sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi, na termin wyznaczony, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów. Sąd podkreślił, że przez prawdziwość pisma rozumie się jego autentyczność czyli pochodzenie od osoby wskazanej w dokumencie jako osoba, która go sporządziła. Wskazał, że zasadniczo ocena autentyczności pisma wymaga wiadomości specjalnych, w razie badania pisma konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1962 roku, sygn. akt I CR 301/61). W związku z powyższym odstąpienie od powołania przez sąd biegłego w sytuacji, gdy prawdziwość pisma została zakwestionowana, może mieć miejsce w wypadkach jedynie wyjątkowych, gdy fałsz podpisu jest tak oczywisty, że na tle konkretnych okoliczności jego stwierdzenie nie nasuwa wątpliwości i nie wymaga specjalnych wiadomości ani przeprowadzenia badań. Wyjątkowa ostrożność w formułowaniu ocen jest pożądana, gdy chodzi o badanie autentyczności podpisu, którego krótkość z reguły nie dostarcza ewidentnych materiałów do porównania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2000 roku, sygn. akt II CKN 296/00). Badanie autentyczności pisma następuje przez porównanie charakteru pisma na różnych dokumentach pochodzących od tej samej osoby.

Sąd wskazał, że wykładnia art. 462 § 1 k.c. prowadzi do konstatacji, że pokwitowanie spełnienia świadczenia jest uprawnieniem, które może żądać podmiot spełniający roszczenie. Świadczy o tym wprost treści art. 462 § 1 k.c., gdzie mowa, że dłużnik spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Pokwitowanie należy do dokumentów ułatwiających dowód wykonania zobowiązania. Jest to zatem dokument o charakterze czysto dowodowym, przy czym z uwagi na to że jest to dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. nie jest to dowód rzeczowego stanu rzeczy. Obowiązkiem sądu jest ocena, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy też nie (tak, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 299/07, program komputerowy LEX 299/07). Oznacza to, że nie ma przeszkód aby pokwitowanie mogło być zakwestionowane, a zatem ustalenie czy fakt zapłaty miał miejsce odbywa się w świetle całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, a nie jedynie w oparciu o potwierdzenie widniejące na fakturach i to w formie zapisu stanowiącego immanentną część treści faktury, a zatem powstałego jeszcze przed dokonaniem zapłaty.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt przedmiotowej sprawy Sąd wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy powód zaprzeczył prawdziwości dokumentu prywatnego, to jest potwierdzenia dokonania wpłaty „KW nr (...)”, kwestionując fakt, iż znajdujący się na nim podpis został złożony przez powoda. Zatem w myśl art. 253 zd. 1 k.p.c. to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności.

Realizując powyższy obowiązek powód zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma na okoliczność prawdziwości podpisu powoda F. K. złożonego na dowodzie wpłaty.

Treść pisemnej opinii biegłego, zdaniem Sądu, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że autorem spornego podpisu jest powód F. K.. Odnosząc się do opinii biegłego Sąd wskazał, iż biegły podał, że po przeprowadzonych badaniach, elementy tworzące obraz graficzny dowodowego podpisu znajdują przełożenie do palety pozyskanej od F. K.. Oznacza to, że między materiałem dowodowym, a materiałem porównawczym zachodzi pełna zgodność, co wyklucza przyjęcie, iż mogło dojść do podrobienia podpisu, gdyż w takim przypadku nie jest możliwe uzyskanie pełnej zgodności, lecz ewentualnie zgodności między pewnymi elementami podpisu. Zdaniem Sądu opinia została wykonana w sposób prawidłowy, metodą graficzno-porównawczą w zakresie między innymi strony wizualnej, zjawisk związanych z dynamiką i motoryką kreacji oraz budowy znaków i nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd zwrócił uwagę, że co prawda na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 roku strona powodowa zakwestionowała przedmiotową opinię, jednak nie przedstawiła żadnego konkretnego zarzutu, na przykład co do metodologii, a jedynie wskazała, że nie zgadza się z jej wnioskami. Nadto, pełnomocnik powoda oświadczył, że ewentualne zakreślenie terminu do ustosunkowania się do opinii biegłego niczego by nie zmieniło i wniósł o odroczenie rozprawy do czasu sporządzenia opinii prywatnej. Wniosek ten nie mógł zostać, w ocenie Sądu, uwzględniony, bowiem zmierzałby do nieuzasadnionego wydłużenia się postępowania. Nadto zwrócił uwagę, że opinia zlecona ekspertowi przez jedną ze stron procesu stanowi poparcie tylko jej stanowiska procesowego, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych i oparcie rozstrzygnięcia sporu stron na prywatnych ekspertyzach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1079/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 1121/12).

W świetle powyższego, Sąd nie dał wiary zeznaniom A. N. i F. K., które, jego zdaniem, są sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy, a więc dowodem wpłaty i opinią biegłego. Świadek i powód wskazali, że dowody wpłat były potwierdzane tylko i wyłącznie dokumentami (...), podczas gdy –jak wynika z materiału aktowego –również dokumentami (...). Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że został wystawiony dokument (...), ponieważ wówczas powód nie dysponował druczkami (...). Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pełnomocnika powoda, że dokument (...) jest wystawiany tylko przez tego, który płaci, bowiem przeczy temu złożony przez powoda na takim dokumencie podpis, a także logicznym jest, że w sytuacji, gdy osoba przyjmująca gotówkę nie dysponuje druczkami (...), to dokona potwierdzenia wpłaty na druku (...), którym w danym momencie dysponuje.

Sąd dał wiarę zeznaniom R. Z., który wskazał, że kwotę 419,15 złotych wpłacił A. N., a dokument (...) miał zostać wystawiony zaraz po powrocie z leczenia F. K.. Zeznania te Sąd ocenił jako spójne, logiczne i korespondujące z resztą materiału dowodowego sprawy. W ocenie Sądu, gdyby intencją strony pozwanej było sfalszowanie dowodu wpłaty, to nic nie stało na przeszkodzie, by podpis powoda sfabrykować na dokumencie (...), także w zakresie tej kwoty. Podpis powoda jednak nie został sfalszowany, co jednoznacznie przesądziła opinia biegłego sądowego grafologa, a nadto uwiarygadnia twierdzenia pozwanego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W związku z oddaleniem powództwa w całości Sąd uznał, że strona powodowa jako przegrywająca sprawę ponosi koszty zainicjowanego przez siebie postępowania. Na koszty procesu należne pozwanemu od powoda złożyła się kwota 2400 złotych tytułem wynagrodzenia adwokata oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Na zakończenie Sąd podał, że niezasadne było domaganie się od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, albowiem zgodnie z art. 55 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 października 2015 roku – do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, ustawa zaś weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Strona pozwana w toku procesu wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz uiściła zaliczkę w wysokości 700 zł. Wynagrodzenie biegłego wyniosło 701,80 złotych, a zatem przewyższało wartość uiszczonych zaliczek. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa

wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Mając na uwadze powyższe Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 1,80 zł tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa na sporządzenie opinii biegłego sądowego, o czym orzeczono w punkcie 3 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości. Powód zarzucił naruszenie art. 207 §3 zd. 2 k.p.c. poprzez niemożliwienie stronie powodowej złożenie pisma procesowego ustosunkowującego się do opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, naruszenie art. 233 §2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu oceny dowodów w postaci zeznań A. N. i F. K. w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki. Nadto apelujący zarzucił naruszenie art. 452 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję.

W uzasadnieniu apelacji powód podał, że powód nie mógł odnieść się do opinii biegłego bez zgody Sądu, gdyż w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba, że pismo obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Zdaniem apelującego nie kierując do powoda zobowiązania o złożenie pisma przygotowawczego, Sąd uniemożliwił powodowi zwalczanie niekorzystnej opinii.

W ocenie apelującego Sąd pierwszej instancji w sposób nieuprawniony i sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjął, że pozwany zapłacił kwotę 419,15 zł do rąk A. N.. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, jakoby Sąd nie dał wiary zeznaniom A. N. i powoda w zakresie zapłaty tej kwoty, gdyż odnosi się ono tylko do kwoty wskazanej w dokumencie KW. Jednocześnie logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest, że gdyby pozwany rzeczywiście przekazał taką kwotę A. N., a oczekiwał od F. K. potwierdzenia jej przekazania po powrocie F. K. z leczenia, to na dokumencie KW wystawionym przecież po powrocie F. K. z leczenia ująłby także kwotę 419,15 zł.

Poza tym dla oddalenia powództwa, z uwagi na treść art. 452 k.c., nie było wystarczające wykazanie, że pozwany przekazał kwotę A. N., ale także, że powód z takiego przekazania pieniędzy skorzystał, że A. N. taką kwotę powodowi przekazał.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona i doprowadziła do zmiany wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 419,18 zł oraz ustawowych odsetek za opóźnienie.

W obecnie obowiązującym systemie apelacji sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Co do stosowania prawa materialnego sąd drugiej instancji nie jest oczywiście związany zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się bowiem tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem strony skarżącej, problemów prawnych, dla przekonania sądu odwoławczego co do ich oceny oraz „ułatwienia” kontroli instancyjnej. W obowiązującym systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. Rozstrzyga na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego i z urzędu stosuje prawo materialne. Sąd drugiej instancji nie może więc poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r. III CSK 203/14, LEX nr 1678964).

Powód w apelacji sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. W tej sytuacji w pierwszej kolejności trzeba się odnieść do tych pierwszych zarzutów, bowiem dopiero skontrolowanie poprawności

ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić jakie prawo materialne powinno być w sprawie zastosowane oraz czy doszło do jego naruszenia. Art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Skarżący nie zgłosił w apelacji nowych twierdzeń i dowodów, a Sąd odwoławczy z urzędu postępowania dowodowego nie prowadził. W tej sytuacji opierał się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji.

Po tych ogólnych uwagach natury teoretycznej, przechodząc do rozpoznawanej apelacji, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności zajął się oceną zarzutów z punktów 1 i 2, a mianowicie zarzutami naruszeniem prawa procesowego.

Dokonując w niniejszej sprawie oceny zarzutu apelacyjnego dotyczącego przebiegu postępowania dowodowego na względzie w pierwszej kolejności należy mieć to, że postępowanie dowodowe jest regulowane przez przepisy k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 nr 233 poz. 1381). Konsekwencją tej regulacji jest konieczność zapewnienia stronie możliwości realizacji prawa do przedstawiania twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych zgodnie z art. 217 §1 k.p.c. przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z art. 207 §3 k.p.c. oraz art. 217 §2 i §3 k.p.c. Jednocześnie zaakcentowania wymaga, że nowelizując kodeks postępowania cywilnego ustawodawca dokonał istotnej zmiany art. 3 k.p.c. (poprzez wprowadzenie obowiązku dokonywania przez strony procesu czynności procesowych w zgodnie z dobrymi obyczajami) i art. 6 k.p.c. (dodanie §2). Zwrócić trzeba w tym kontekście uwagę na podkreślany również w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek sądu w zakresie czuwania nad przestrzeganiem zasady równouprawnienia stron, zgodnie z którą przepisy prawa procesowego normujące prawa i obowiązki stron w sposób jednakowy, zapewniający sprawiedliwe i równe warunki prowadzenia sporu, mają gwarantować obu stronom rzeczywistą i jednakową możliwość uzyskania ochrony prawnej. Podkreśla się w związku z tym, że na sądzie ciąży obowiązek urzeczywistnienia tej zasady, między innymi przez takie stosowanie przepisów, które zapobiegnie sytuacji, w której strona zostałaby pozbawiona prawa do rzetelnego procesu. W świetle ustawy to na stronach spoczywa bowiem obowiązek przytaczania faktów jak i obowiązek przedstawiania dowodów, (czego normatywnym wyrazem jest art. 232 k.p.c. zdanie pierwsze w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 6 §2 k.p.c.) natomiast Sąd swoją aktywnością winien czuwać nad prawidłowym wykonaniem tychże powinności procesowych. Strony są też obarczone skutkami niewykazania swoich twierdzeń w świetle przepisów prawa materialnego (art. 6 k.c.). W świetle art. 207 i 212 k.p.c. Sąd nie powinien jednak ograniczać się wyłącznie do biernej oceny stanowisk stron, lecz w przypadku istnienia wątpliwości dotyczących znaczenia procesowego przedstawionych okoliczności faktycznych i zarzutów, a w szczególności wątpliwości co do należytego skonkretyzowania twierdzeń faktycznych prezentowanych w procesie, powinnością Sądu jest skorzystanie z instrumentów, o których mowa w art. 207 § 3 k.p.c. a zwłaszcza w art. 212 §1 k.p.c.

Apelujący zarzucał naruszenie przez Sąd art. 207 §3 zd.2 k.p.c., zgodnie z którym w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba, że pismo przygotowawcze obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu.

Naruszenia tego przepisu powód upatrywał w zaniechaniu przez Sąd Rejonowy wezwania powoda do złożenia pisma przygotowawczego ustosunkowującego się do opinii biegłego, co uniemożliwiło powodowi zwalczanie wniosków tejże opinii.

Zarzut ten okazał się nieuzasadniony. Apelujący w żaden sposób bowiem nie uzasadnił, że niewezwanie powoda do ustosunkowania się na piśmie do wniosków opinii pozbawiło go możliwości przedstawienia argumentacji podważającej trafność tej opinii. Pokreślić należy, że wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 26 czerwca 2017 roku, pełnomocnik strony powodowej otrzymał odpis opinii biegłego sądowego w zakresie badań dokumentów J. T.. Przesyłka zawierająca odpis opinii została doręczona pełnomocnikowi w dniu 8 maja 2017 roku. Od dnia 8 maja 2017 roku do dnia 26 czerwca 2017 roku, wbrew stanowisku zawartego w apelacji, upłynął wystarczający okres czasu, pozwalający pełnomocnikowi na przygotowanie ewentualnych zarzutów do opinii i zgłoszenie ich na rozprawie. Zauważyć należy, że na Sądzie nie spoczywał ustawowy obowiązek wezwania stron do złożenia pism przygotowawczych celem ustosunkowania się do opinii biegłego. Sąd wzywa stronę do złożenia takiego pisma, gdy dostrzeże taką konieczność, gdy uzna, że istnieje potrzeba wyjaśnienia określonych okoliczności.

Zgodnie natomiast z art. 286 k.p.c. sąd może zwrócić się do biegłego z żądaniem ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Poza tym w procesie cywilnym przeważa zasada ustności, a miejscem, gdzie najpełniej ta zasada ma się realizować jest rozprawa, gdyż tam sąd dokonuje ustaleń faktycznych, prowadzi postępowanie dowodowe.

Dlatego też, skoro strona powodowa zamierzała podważyć wnioski opinii, to mogła to uczynić na rozprawie. Nadto wspomnianej rozprawie pełnomocnik powoda wskazał, że opinia prywatna została już zlecona, ale nie posiada informacji, czy została sporządzona. W związku z tym, w sytuacji jednoznaczności opinii sporządzonej w sprawie i wobec stanowiska powoda zajętego na rozprawie, kierowanie do strony powodowej jakichkolwiek dalszych zobowiązań związanych z zajęciem stanowiska odnośnie wniosków opinii byłoby bezprzedmiotowe i prowadziłyby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Nie sposób poza tym nie zauważyć, że również na etapie postępowania apelacyjnego strona powodowa nie przedstawiła jakichkolwiek twierdzeń, czy dowodów, które podważałyby wnioski opinii sporządzonej przed Sądem pierwszej instancji, czy poddawały w wątpliwość rzetelność tejże opinii.

Powyższa argumentacja powoduje, że zarzut naruszenia przez Sąd art. 207 §3 zd. 2 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony.

W zakresie prawa procesowego powód podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (błędnie powołał art. 233 §2 k.p.c.), poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem apelującego Sąd w sposób nieuprawniony przyjął, że pozwany zapłacił ojczymowi powoda kwotę 419,15 zł.

Odnosząc się tego zarzutu ponieść trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania argumentami natury jurydycznej, że dokonana przez sąd I instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest dowolna, a nie swobodna, a w szczególności wykazania, że w sprawie znajdują się dowody, których sąd I instancji przy orzekaniu nie uwzględnił lub błędnie ocenił. Należy także wskazać, na czym błąd w ocenie poszczególnych dowodów polegał.

W tym aspekcie apelujący słusznie wskazał, że materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwany zwolnił się z zobowiązania poprzez zapłatę kwoty 419,15 zł.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd omawiając kwestię zapłaty wymienionej kwoty wskazał, że dał wiarę zeznaniom pozwanego, który podał, że kwotę 419,15 zł wpłacił A. N.. Sąd uznał zeznania powoda za spójne, logiczne i korespondujące z resztą materiału dowodowego sprawy. Sąd Rejonowy nie wskazał natomiast przyczyn dyskwalifikujących zeznania powoda oraz A. N..

Zdaniem Sądu Okręgowego przy ocenie omawianych zeznań doszło do uchybienia regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów. Postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany, pomimo, iż pozostawał z powodem w relacjach koleżeńskich żądał od niego pokwitowania dokonanych wpłat. Skoro, według twierdzeń pozwanego, zapłata kwoty 419,18 zł nastąpiła podczas nieobecności pozwanego do rąk A. N., to pozwany dla należytego zabezpieczenia swoich interesów, winien był ująć omawianą wpłatę na potwierdzeniu zapłaty z dnia 27 października 2014 roku. Nieobecność powoda miała miejsce w okresie od sierpnia do października 2014 roku, zaś po powrocie powoda z leczenia strony dokonywały rozliczeń finansowych, przy czym pozwany spełniając świadczenie, zażądał od powoda, zgodnie z art. 462 §1 k.c., pokwitowania.

Zaniechanie pozwanego skutkowało uznaniem, że zapłata kwoty 419,18 zł nie została w sposób należyty w niniejszym procesie wykazana. To pozwany, zgodnie z treścią art. 6 k.c. winien był przedstawić obiektywne, nie budzące wątpliwości dowody potwierdzające zapłatę spornej kwoty w sytuacji zaprzeczenia temu przez powoda i wobec jednoznacznych zeznań A. N., że pieniędzy nie otrzymał.

Powyższe uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 419,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po terminie zapłaty wynikającym z faktury VAT.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 452 k.c. wskazać należy, że przywołany przepis nie miał zastosowania w sprawie niniejszej. Brak uznania zasadności tego zarzutu, wobec ustalenia przez Sąd odwoławczy, że zapłata kwoty 419,18 zł nie została wykazana, nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wskazać wobec tego jedynie należy, że w świetle materiału dowodowego sprawy, a przede wszystkim zeznań A. N. i F. K., A. N. nie może być uznany za osobę nieuprawnioną w rozumieniu art. 452 k.c.. A. N. jednoznacznie stwierdził, że zarówno on jak i powód przyjmowali gotówkę od pozwanego. Powód zeznał natomiast, że „w większości, a może we wszystkich przypadkach pieniądze odbierał od pozwanego A. N.”. Wobec powyższego uznać należało, że A. N. przy odbiorze gotówki działał jako pełnomocnik powoda i nie może być uznany za osobę nieuprawnioną w rozumieniu art. 452 k.c..

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z ugruntowanym w judykaturze poglądem, Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a nie tylko samą apelację. Oznacza to obowiązek sądu drugiej instancji zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji powinien dokonać wyczerpującej oceny ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia obowiązującego prawa materialnego, a także - jeżeli mieści się to w granicach zaskarżenia - naprawić ewentualne naruszenia prawa dokonane przez sąd pierwszej instancji, nawet jeśli nie zostały wytknięte w apelacji.

W związku z powyższym zmianie uległo również rozstrzygnięcie Sądu w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od dnia wymagalności należności wynikających z objętych pozwem faktur opiewających na kwoty 7.804,35 zł, 461,25 zł i 553,50 zł do dnia zapłaty, która miała miejsce w dniu 27 października 2014 roku.

Sąd podzielił stanowisko Sądu Rejonowego odnoszące się do braku podstaw do żądania przez powoda odsetek ustawowych na podstawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. W sytuacji pozostawania przez pozwanego w opóźnieniu w uregulowaniu należnych powodowi kwot oraz wobec sformułowania żądania o zapłatę odsetek w pozwie, w ocenie Sądu, stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a mianowicie art. 481 k.c..

Reasumując, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał zmianie polegającej na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 419,18 zł tytułem części należności wynikającej z faktury VAT FS (...) z dnia 26 września 2014 roku obejmującej należności z tytułu najmu samochodów marki S.. Termin zapłaty należności wynikającej z faktury przypadał na dzień 26 września 2014 roku. Ustawowe odsetki za opóźnienie należało zasądzić od dnia następnego.

Uzasadnione było również żądanie odsetek za opóźnienie liczonych od dnia następnego po terminach zapłaty wynikających z pozostałych trzech faktur objętych pozwem, przy czym wobec prawidłowych ustaleń Sądu, że zapłata tych kwot nastąpiła w dniu 27 października 2014 roku, odsetki należały się powodowi tylko do tego dnia.

W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Powyższe rozstrzygnięcie znajduje odzwierciedlenie w treści pkt I wyroku.

Pomimo zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w zakresie wskazanej kwoty i odsetek ustawowych Sąd nie dokonał zmiany rozstrzygnięcia w zakresie pkt 2 wyroku zawierającego rozstrzygnięcie co do kosztów procesu. Uznał bowiem, że zastosowanie winna mieć w tym przypadku zasada wyrażona w art. 100 zd.2 k.p.c., zgodnie z którą Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub

oceny sądu. Strona pozwana uległa jedynie co do nieznaczącej części żądania, a mianowicie w 4 % i w związku z tym Sąd uznał, że powoda obciąża obowiązek zwrotu pozwanemu całości kosztów procesu.

W pozostałym zakresie, z przyczyn wskazanych powyżej, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c..

Koszty poniesione przez powoda to kwota 1.396,00 zł. Złożyła się na nią opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 900,00 zł.

Wysokość tego wynagrodzenia należało ustalić na podstawie obowiązującego w chwili wniesienia apelacji § 6 pkt 4 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800; zm. Dz.U. z 2016 r. poz. 1668).

Powód wygrał postępowanie apelacyjne w 4 %, stąd należna mu kwota wynosi 55,84 zł.

Koszty pozwanego to kwota 900,00 zł, zaś 96 % z tej kwoty daje kwotę 864,00 zł należną pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym. Kwota 900,00 zł obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie powołanych przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Różnica pomiędzy kwotą kosztów pozwanego i powoda daje kwotę 808,16 zł, którą to kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego w pkt III wyroku tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO(...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)